



Sygn. akt II PK 92/12

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa M.K.

przeciwko Spółce Akcyjnej "C.W." z udziałem interwenientów ubocznych: Z.F. i P.J.

o zadośćuczynienie, rentę uzupełniającą i zwrot kosztów leczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 listopada 2012 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 10 listopada 2011 r., sygn. akt [...]

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt I (ponad zasądzoną kwotę 83.521,24 zł) oraz w pkt III, IV, V i VI i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2011 r. Sąd Apelacyjny III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu apelacji obu stron, zmienił wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 maja 2011 r. w ten sposób, że zasądzoną od pozwanej Centrozłomu W. S.A. na rzecz powoda M.K. kwotę 163.521,24 zł obniżył do kwoty 83.521,24 zł, „nie naruszając rozstrzygnięcia o odsetkach” (pkt I wyroku), oddalił dalej idącą apelację pozwanej (pkt II wyroku), a także oddalił apelację powoda (pkt III wyroku), a ponadto zmienił orzeczenie Sądu Okręgowego o kosztach w ten sposób, że: kwotę 11.160,70 zł zasądzoną od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty sądowej, od której powód był zwolniony, zastąpił kwotą 4.271 zł (pkt IV wyroku), a kwotę 1.224 zł zasądzoną od pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zastąpił kwotą 4.500 zł (pkt V wyroku) oraz w miejsce nieobciążenia powoda kosztami procesu od oddalonej części powództwa zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.560 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt VI wyroku).

W sprawie tej ustalono, że powód (urodzony w 1971 r.) był zatrudniony u pozwanej od 1997 r. jako ślusarz - spawacz. W dniu 10 sierpnia 2001 r. uległ wypadkowi przy pracy: „20 kg rozpierak spadł z góry na podłogę, odbił się od niego i uderzył przechodzącego powoda w głowę”. Powód nie miał kasku ochronnego i doznał wielomiejscowych obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, złamania kości czaszki z wgnieceniem, stłuczenia i obrzęku mózgu, krwiaka podtwardówkowego z następową obustronną kraniotomią i zespołem psychoorganicznym pourazowym. Konieczne było poddanie powoda operacji. Do chwili obecnej powód pozostaje pod opieką psychiatryczną i z tego głównie powodu jest nadal (do kwietnia 2013 r.) całkowicie niezdolny do pracy. Pracownicy pozwanej Z.F. (specjalista ds. technicznych), P.J. (kierownik działu mechaniczno-energetycznego) i K.K. (kierownik działu technicznego) zostali skazani prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 29 października 2007 r. za przestępstwo niezapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, przez co narazili ich na ryzyko utraty życia i zdrowia. Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2003 r. Sąd Rejonowy

w O. skazał W.W. i H.P., spawaczy zatrudnionych u pozwanej, za przestępstwo prowadzenia prac w warunkach nieodpowiadających przepisom BHP i stworzenie przez to bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia i zdrowia.

U powoda ustalono 60% uszczerbek na zdrowiu i decyzją z dnia 28 grudnia 2005 r. ZUS wypłacił mu jednorazowe odszkodowanie w kwocie 24.720 zł. Udokumentowane przez powoda koszty leczenia, pomniejszone o jego 20% przyczynienie się, wyniosły 3.521,34 zł.

W pozwie z dnia 23 lipca 2009 r., powód domagał się zasądzenia od pozwanej: kwoty 500.000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia; renty wyrównawczej skapitalizowanej w kwocie 97.000 zł za okres od 1 września 2001 r. do 30 września 2009 r., z ustawowymi odsetkami; renty wyrównawczej w kwocie po 1.000 zł miesięcznie, z ustawowymi odsetkami; kwoty 3.521,34 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia, z ustawowymi odsetkami; a także ustalenia, że pozwana ponosi odpowiedzialność wobec niego za skutki wypadku z dnia 10 sierpnia 2001 r., mogące ujawnić się w przyszłości; oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy, opisując dolegliwości, na które powód nadal cierpi wskutek wypadku przy pracy, który wpłynął na zmianę trybu życia i pogorszył sytuację rodzinną, zasądził od pozwanej na rzecz powoda: kwotę 163.521,24 zł, w tym, kwotę 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a pozostała kwota tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia; ponadto kwotę 33.324,74 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 1 października 2006 r. do 30 października 2009 r.; rentę wyrównawczą w kwotach wymienionych w pkt 2 wyroku za okres od listopada 2009 r. – nadal, płatnych miesięcznie do dnia 10 każdego następnego miesiąca; a dalej idące powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

W ocenie Sądu Okręgowego, dochodzone roszczenie nie uległo przedawnieniu, ponieważ w sprawie miał zastosowanie art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. i 20-letni okres przedawnienia roszczeń powoda. Posiłkując się opinią biegłego z zakresu BHP Sąd uznał, że powód, który nie nosił kasku ochronnego, w 20% przyczynił się do wypadku. Natomiast pozostałe okoliczności spowodowania wypadku przy pracy leżały po stronie pracodawcy, który odpowiada na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1

k.c.), gdyż prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Jednocześnie Sąd oddalił wnioski dowodowe zmierzające do określenia stanu zdrowia powoda przez uzyskanie opinii biegłych lekarzy specjalistów, uznając, że zgromadzona w sprawie dokumentacja medyczna oraz orzeczenia lekarzy orzeczników ZUS ustalające 60% stopień uszczerbku na zdrowiu oraz istniejąca nadal całkowita niezdolność powoda do pracy były wystarczające do ustalenia rozmiaru cierpień i krzywd spowodowanych wypadkiem i pozwalały ustalić wysokość zadośćuczynienia w kwocie 160.000 zł, ze względu na rozmiar cierpień związanych z leczeniem, utrwalone następstwa wypadku, skutki w postaci zmiany trybu życia, młody wiek powoda oraz przy uwzględnieniu kwot wypłaconych przez ZUS i ubezpieczyciela. Renta wyrównawcza została zasądzona na podstawie art. 444 § 2 k.c. za trzy lata wstecz od dnia złożenia pozwu (art. 118 k.c.) i na bieżąco, w postaci różnicy pomiędzy wysokością aktualnie uzyskiwanych zarobków przez i pracowników pozwanej zatrudnionych na takim samym stanowisku pracy a wysokością pobieranej przez powoda powypadkowej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Sąd Apelacyjny uznał apelację powoda za nieuzasadnioną i oddalił ją w całości. Natomiast apelację pozwanej uwzględnił w części. W szczególności „słuszny jest podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń, ale nie z przyczyn przez niego wykazywanych”. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) uchylającej art. 442 k.c. i wprowadzającej art. 442<sup>1</sup> k.c., nowe przepisy należy stosować do roszczeń nieprzedawnionych wedle przepisów dotychczasowych. Skoro wypadek przy pracy miał miejsce w 2001 r., to stosować do niego należało 10-letnie przedawnienie według ówczesnego art. 442 k.c. Oznaczało to, że w dniu wejścia art. 442<sup>1</sup> k.c. (tj. 10 sierpnia 2007 r.) roszczenie powoda nie było przedawnione, co z kolei sprawiało, że zastosowanie miały zasady wynikające z tego przepisu. Ponadto powód doznał szkody na osobie, a zatem „zastosowanie będzie miał § 3 art. 442<sup>1</sup> k.c. a nie § 2 tego artykułu, ponieważ jest przepisem *lex specialis* wyłączającym stosowanie § 2”.

Sąd Apelacyjny wskazał, że już w chwili wypadku powód dowiedział się o szkodzie i podmiocie zobowiązanym do jej naprawienia, a „skoro tak to w dniu wniesienia pozwu roszczenie było przedawnione”, tyle że „w sprawie zaistniały nadzwyczajne okoliczności pozwalające na uznanie tego zarzutu za nadużycie prawa” ze względu na to, że „powód w wyniku wypadku doznał ciężkich obrażeń głowy skutkujących całkowitą niezdolnością do pracy z przyczyn psychiatrycznych, fakt, że jest osobą nie nadmiernie wykształconą, że po wypadku on i jego rodzina musieli dostosować się do nowych, całkowicie odmiennych warunków, że postępowania karne przeciwko pracownikom strony pozwanej zajmujących kierownicze stanowiska i odpowiedzialnych za organizację pracy i jej bezpieczne warunki zakończyło się w połowie 2008 r.”. Pozwalało to uznać „za usprawiedliwiony fakt tak późnego wytoczenia powództwa. Z drugiej strony pracodawca, duży i prężny zakład przemysłowy, będąc odpowiedzialny za wypadek (zasada ryzyka), wiedząc o jego skutkach, zdając sobie niewątpliwie sprawę w jak ciężkiej sytuacji znalazł się wieloletni pracownik i jego rodzina, nie uczynił nic by zrekompensować powodowi i jego rodzinie ten stan rzeczy”.

Następnie Sąd Apelacyjny zaakceptował poczynione przez Sąd Okręgowy rozważania teoretyczne dotyczące zasad ustalania zadośćuczynienia, ale uznał, że Sąd pierwszej instancji zasądził z tego tytułu zbyt wysoką kwotę. Tymczasem powodowi należy się jedynie kwota 100.000 zł, pomniejszona o 20% stopień przyczynienia się do wypadku przy pracy. Równocześnie żądana przez powoda „kwota 500.000 zł jest stanowczo, rażąco zawyżona i odbiega od kwot przyjmowanych za zasadne przez polskie sądownictwo w ostatnich latach”, w tym od kwoty 250.000 zł zasądzonej w ramach ugód zawieranych przez Skarb Państwa z rodzinami osób, które zginęły w głośnych katastrofach lotniczych - „Casy i „smoleńskiej””. Ponadto powód nie przeszedł „żadnej długotrwałej, bolesnej kuracji, nie był poddawany skomplikowanym, nużącym procedurom medycznym”. W tym kontekście obniżone zadośćuczynienie do 83.521,24 zł jest należyte „biorąc pod uwagę stopę życiową powoda przed i po wypadku, znacznie przecież niższą niż stopa życiowa rodzin polityków czy wyższych oficerów lotnictwa”.

Sąd Apelacyjny uznał za chybione sformułowane w obu apelacjach wnioski o przeprowadzenie postępowania dowodowego w celu oceny stanu zdrowia powoda

i następstw wypadku przy pracy, uznając za prawidłowe „poprzedzenie przez Sąd Okręgowy na istniejącej dokumentacji medycznej, skorzystanie z orzeczeń lekarzy orzeczników ZUS, którzy uznali, że powód doznał 60% uszczerbku na zdrowiu i jest nadal całkowicie niezdolny do pracy”. Dlatego powoływanie dalszych biegłych nie miało uzasadnienia.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, ustalony na 20% poziom przyczynienia się powoda do powstałej szkody jest wystarczający, „jeśli jest on następstwem niezakożenia przez powoda kasku ochronnego, jeśli dodatkowo brak jest pewności, że ochroniłby on lub zmniejszył obrażenia”.

W skardze kasacyjnej powód zaskarżył ten wyrok w części: w pkt I ponad zasądzoną kwotę 83.521,24 zł; w pkt III oddalającym jego apelację oraz w pkt IV, V i VI, rozstrzygających o kosztach procesu. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, w szczególności: 1/ art. 445 § 1 k.c. w związku z „art. 444 1 k.c.” przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek przyjęcia, że kwota 100.000 zł, pomniejszona o 20% przyczynienie się skarżącego do powstania szkody (ostatecznie 80.000 zł), stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za doznane krzywdy, w sytuacji całkowitej i trwałej utraty przez skarżącego zdolności do pracy oraz doznania przez niego długotrwałych cierpień fizycznych i psychicznych, „rozmiarem wielokrotnie przewyższających zasądzoną kwotę, która w żaden sposób nie stanowi sposobu naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych zarówno istniejących w chwili orzekania, jak i takiej którą powód będzie w przyszłości na pewno odczuwać”, 2/ art. 362 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i pomniejszenie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia o kwotę odpowiadającą rozmiarowi przyczynienia się skarżącego do wypadku przy pracy, tj. o 20%, w sytuacji gdy stosownie do tego przepisu przyczynienie się do powstania szkody może zmniejszyć odpowiednio wysokość odszkodowania, ale nie zadośćuczynienia. W skardze podniesiono też zarzut naruszenia przepisów postępowania, w szczególności: 1/ art. 227 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 378 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii, ortopedii, neurologii, psychiatrii i psychologii, co prowadziło do nierozpoznanie istoty sprawy „w zakresie ustalenia

uszczerbku na zdrowiu skarżącego, i rozmiaru doznanej krzywdy, w szczególności wobec znacznego upływu czasu (10 lat) od wypadku:”, 2/ art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. przez ustalenie 60% uszczerbku na zdrowiu w oparciu o decyzję ZUS z dnia 21 grudnia 2005 r., w sytuacji gdy stan zdrowia skarżącego zgodnie z tymi przepisami powinien zostać ustalony na dzień wydania wyroku, „wobec znacznego upływu czasu i dynamiki stwierdzonych u powoda schorzeń o podłożu psychiatrycznym i psychologicznym”, 3/ art. 100 k.p.c. w związku z § 11 § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) przez zasądzenie od skarżącego na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 7.560 zł, podczas gdy maksymalna kwota zasądzona z tego tytułu mogła wynieść nie więcej niż 5.400 zł, 4/ art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie i obciążenie skarżącego kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, co ze względu na jego sytuację materialną i zdrowotną było to nieuzasadnione.

Okolicznością uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest potrzeba wykładni art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. i art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. o przedawnieniu roszczeń oraz wzajemnych relacji pomiędzy tymi przepisami, a także występujące w sprawie istotnie zagadnienie prawne, dotyczące relacji pomiędzy art. 362 k.c. i art. 445 § 1 k.c., zawarte w pytaniu, „czy zasada pomniejszenia odszkodowania w związku z przyczynieniem się, może mieć automatyczne zastosowanie do instytucji zadośćuczynienia i bezpośrednie przełożenie na jego wysokość”. Ponadto skarga jest oczywiście uzasadniona „z przyczyn wskazanych w jej uzasadnieniu. W szczególności o oczywistej obrazie art. 445 kc stanowi ustalenie przez Sąd Apelacyjny wysokości zadośćuczynienia na podstawie porównania stopy życiowej powoda do stopy życiowej członków rodzin polityków i oficerów katastrofy ‘smoleńskiej’”. Oczywiście uzasadniony jest też „zarzut nierozpoznania istoty sprawy i zaniechanie ustalenia aktualnego stanu zdrowia powoda oraz rokowań na przyszłość, co jest „możliwe do osiągnięcia tylko przy pomocy biegłych sądowych posiadających wiadomości specjalne z dziedziny medycyny, w tym psychiatrii i

neurologii. (...) O oczywistej obrazie prawa stanowi ponadto dokonanie ustaleń dotyczących uszczerbku na zdrowiu w oparciu o decyzję ZUS wydanej w 2005 r., która po pierwsze nie odzwierciedla stanu zdrowia poszkodowanego na dzień wydania wyroku (rok 2011), przez co narusza art. 316 kpc, a po wtóre zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego nie powinna w ogóle rzutować na wysokość zadośćuczynienia”.

Ostatecznie skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części, tj. w pkt I, III, IV, V i VI i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku w tej części przez uwzględnienie apelacji skarżącego oraz zasądzenie na jego rzecz kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia; zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych; zwolnienie go od kosztów sądowych i opłaty od skargi kasacyjnej w całości, albowiem nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma usprawiedliwione podstawy. Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczeń, to ostatecznie Sąd Apelacyjny „nie uznał podniesionego zarzutu przedawnienia za zasadny”, co skarżący miał na uwadze, skoro podkreślał w uzasadnieniu skargi, że ta „kwestia nie miała bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie wydane w niniejszej sprawie”, tyle że Sąd Apelacyjny „wyraził jednak interesujący pogląd, dotyczący zależności pomiędzy § 1 i § 3 wskazanego przepisu (art. 442<sup>1</sup> k.c.), który w ocenie powoda zasługuje na weryfikację przez Sąd Najwyższy” i został wskazany jako jeden z wniosków o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Tymczasem Sąd Najwyższy ma kasacyjny obowiązek dokonania wykładni przepisów prawa, które zostały wskazane jako podstawy skargi kasacyjnej, jeżeli kontestowana przez stronę skarżącą wykładnia lub niewłaściwe zastosowanie podstaw skargi doprowadziłyby do wadliwości zaskarżonego wyroku. Taka sytuacja nie miała miejsca w rozpoznanej sprawie, w której Sąd Apelacyjny wprawdzie i niejako wstępnie uznał za „słuszny” zarzut pozwanego przedawnienia roszczeń



powoda, ale następnie wykazał, że te roszczenia nie przedawniły w terminie 10-letnim, licząc od dnia popełnienia przestępstw, które doprowadziły do wypadku przy pracy powoda (art. 442 k.c. w związku z art. 300 k.p.). W konsekwencji do nieprzedawnionych roszczeń miały zastosowanie „zasady wynikające z art. 442<sup>1</sup> kc”, a ponadto „powód doznał szkody na osobie a w takim przypadku zastosowanie będzie miał § 3 art. 442<sup>1</sup> k.c. a nie § 2 tego artykułu, ponieważ jest przepisem *lex specialis* wyłączającym stosowanie § 2”. Dodatkowo Sąd ten przyjął, że „w sprawie zaistniały nadzwyczajne okoliczności pozwalające na uznanie zgłoszonego zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa”. Z ujawnionych okoliczności wynikało, że Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał, że roszczenia powoda nie przedawniły się, a ponadto zgłoszenie takiego zarzutu przez pozwanego było „nadużyciem prawa”. W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie naruszył ani art. 442 k.c. (aktualnie uchylonego), ani obowiązującego art. 442<sup>1</sup> k.c., dlatego Sąd Najwyższy jedynie incydentalnie wyraża pogląd, że liczony a *tempore scientiae* termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody na osobie, który nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia (art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c.), wzmacnia ochronę poszkodowanego i może prowadzić do „wydłużenia” terminów przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, jeżeli do ujawnienia lub dalszego zwiększenia się szkody na osobie dochodzi w związku lub po upływie liczonych a *tempore facti* terminów tego przedawnienia, które co do zasady biegną od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.), albo od dnia popełnienia przestępstwa, z którego wynikała szkoda (art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.).

W sprawie nie występuje też rzekomo „istotne” zagadnienie prawne sformułowane w pytaniu skarżącego, „czy zasada pomniejszenia odszkodowania w związku z przyczynieniem się, może mieć automatyczne zastosowanie do instytucji zadośćuczynienia i bezpośrednio przełożenie na jego wysokość”. Nie powinno budzić jakichkolwiek wątpliwości, że przyznając na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. poszkodowanemu pracownikowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za krzywdę sąd uwzględni „odpowiednio” stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, ustalony zgodnie z

art. 362 k.c. Krzywda jej jedną z postaci (niematerialną) szkody, o której mowa w art. 362 k.c., dlatego ustalony zgodnie z tym przepisem stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, w tym niematerialnej krzywdy, wymaga uwzględnienia przy zasądzaniu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę, którą pomniejsza się odpowiednio o stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia także niematerialnej krzywdy.

Natomiast skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona ze względu na oparcie zaskarżonego wyroku, w części obniżającej kwotę zadośćuczynienia, na bliżej nieopisanej „istniejącej dokumentacji medycznej” oraz na orzeczeniach „lekarzy orzeczników ZUS, którzy uznali, że powód doznał 60% uszczerbku na zdrowiu i jest nadal całkowicie niezdolny do pracy”, choćby dlatego, że te ostatnie okoliczności (ustalenia) zostały oparte na decyzji organu rentowego z 28 grudnia 2005 r., przyznającej powodowi jednorazowe odszkodowanie za 60% uszczerbek na zdrowiu. Nie sposób uznać, aby tak wskazany materiał dowodowy przez Sąd drugiej instancji był wystarczający do zreformowania wyroku Sądu pierwszej instancji. Dyspozycje art. 316 k.p.c. i prawidłowe zastosowanie art. 445 k.c. wymagają nie tylko ustalenia rozmiaru fizycznego (procentowego) uszczerbku na zdrowiu, ale także rozmiaru istotnych cierpień psychofizycznych (krzywdy niematerialnej), których skarżący doznał wskutek wypadku przy pracy i które nadal trapią poszkodowanego pracownika, i wymagają przyznania powodowi adekwatnej kwoty pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za krzywdy na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., z obiektywnym uwzględnieniem stosunkowo młodego wieku skarżącego, rozmiaru i intensywności cierpień spowodowanych wielorakimi i rozległymi następstwami wypadku przy pracy w sferze pracowniczej i pozapracowniczej (osobistej, rodzinnej, utraty perspektyw, itp.). Zadośćuczynienie za krzywdę ma zawsze charakter i wymiar indywidualny, przeto wymaga zrekompensowania skarżącemu realnych potrzeb (pomocy) w przewyciężaniu trapiących go psychofizycznych następstw wypadku przy pracy oraz potrzeby adaptacji do nowej sytuacji. Ustalone zadośćuczynienie powinno adekwatne do doznanego oraz utrzymującego się pokrzywdzenia, bez przesadnego podkreślania wcześniejszej „stopy życiowej” poszkodowanego, który z pewnością nie mniej

cierpi anizeli członkowie rodzin tragicznie zmarłych lotników, do których sytuacji dowolnie i niezbyt „refleksyjnie” odwołał się Sąd Apelacyjny. Konstytucyjna zasada równego traktowania wobec prawa (art. 32 zdanie pierwsze Konstytucji RP) dotyczy także podmiotów, którzy zostali poszkodowani lub pokrzywdzeni w równym lub porównywalnym rozmiarze, i podważa przyznawanie zróżnicowanych kwot zadośćuczynienia ze względu na osobisty, rodzinny lub społeczny status pokrzywdzonych w takim samym lub porównywalnym rozmiarze. Dlatego, na przykład, pracownikom poszkodowanym w wypadkach przy pracy przysługują „równe” jednorazowe odszkodowania, uzależnione wyłącznie od procentowego uszczerbku na zdrowiu, bez względu na ich wcześniejszy („przedwypadkowy”) status społeczny.

Sąd Apelacyjny nie powinien ograniczać materiału dowodowego do oceny stanu zdrowia według „dawnych” dokumentów (z 2005 r.), ani zastępować biegłych lekarzy sądowych, którzy mogą być pomocni w określeniu rozmiaru wymagających kompensaty powypadkowych następstw wypadku przy pracy oraz nadal utrzymujących się potrzeb adaptacyjnych. Wymaga to precyzyjnego wskazania przesłanek przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia, które pozwoli na możliwie adekwatne zrekompensowanie krzywd poniesionych i nadal trapiących poszkodowanego powoda.

W ujawnionych okolicznościach sprawy Sąd Najwyższy uznał za usprawiedliwione proceduralne zarzuty kasacyjne oraz zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. wskutek przedwczesnego i nieusprawiedliwionego (już *prima facie*) obniżenia kwoty spornego zadośćuczynienia. Równocześnie do suwerennej oceny tego Sądu należy zweryfikowanie rozmiaru żądania skarżącego zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia do nadmiernie wygórowanej (*prima facie*) kwoty 500.000 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował jak w sentencji na podstawie z art. 398<sup>15</sup> k.p.c.

/tp/